

Cena Kurjera
WE LWOWIE

Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 26 „
Za nadsyłanie do
domu dopłaca się 20 ct
miesięcznie.

Na prowincji.

Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartal-
nie 10 mark.
Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza
petitem za 1 raz 6 c.

Nekreologia lub Ko-
respondencje prywa-
tne — za każdy wiersz
12 ct Reklamy w ru-
bryce „nadesłane“ za
każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwraca-
ją się.

Wydawca i redaktor naczelny: **Kewakowicz Henryk**; odpowiedzialny: **Czerwieński Bolesław**.

Rzym - katolickie:
Dziś: Juliana m.
Jutro: Sewer op.
Pojutrze: Marcejjany p.

Grecko-katolickie.
Sobor. Pr. Bohor.
Stefana.
2000 Mucz.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Akademickiej l. 3.— Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na
kozy (regacze), zające, lisy, bażanty, kuropatwy, słonki,
dępie i pardwy, jarzabki, cietrzewie i guszcze, i ptactwo
wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 7 g. 59 m.
Zachód „ o 4 g. 14 m.
Barometr 761. Mroźno.

Stypendja górnicze.

W pierwszych dniach grudnia z. r. wydział Cytelni polskiej akademików górniczych w Leoben imieniem członków tejże podał prośbę do Sejmu o przydzielenie, ewentualnie utworzenie stałego stypendjum dla Polaków kształcących się na akademii górniczej w Leoben, a mianowicie dla słuchacza kursu przygotowawczego (pierwszych dwóch lat) udzielanego na przeciąg jednego roku, popierając takową następującymi motywami:

„Młodzież polska od czasu założenia akademii leobeńskiej, znaczny corocznie stanowi procent tamtejszych słuchaczy. Polscy akademicy przybywając po większej części ze szczupłymi zasobami pieniężnymi, walczyć muszą z niedostatkiem, a przykre to położenie potęguje niesłychana drożyna, jak również i ta okoliczność, iż żadnego zajęcia pobocznego znaleźć nie można, któreby ułatwiło ukończenie studjów. Z walki tej nie wielu wychodzi zwycięsko. Nie więc dziwnego, że w ostatnim dziesięcioleciu przeszło 30 procent nie było w możności dokończyć rozpoczętych studjów i mijając się ze swem powołaniem, innym oddało się zawodom, wskutek czego nie mała poniósł kraj stratę, gdyż nie wielu dotąd fachowo w tej gałęzi przemysłu wykształconych ludzi posiada. Wprawdzie istnieją dla akademików tamtejszych stypendja państwowe, otrzymanie jednak takowych i utrzymanie się w ich posiadaniu ciężkimi ograniczone jest warunkami, tak, że przy ogromnym nawale pracy z trudnością im odpowiedzieć można. Nadto do stypendjum państwowego pierwsze prawo mają słuchacze lat wyższych, a słuchacz roku pierwszego o otrzymaniu takowego bezwarunkowo nawet marzyć nie może. Powołując się na tę ostatnią okoliczność, uprasza młodzież nasza reprezentację krajową, by w pomysłnym dla niej razie stypendjum wyłącznie dla słuchacza roku pierwszego, w drugim zaś rzędzie dopiero dla słuchacza roku drugiego i to jedynie na przeciąg jednego roku udzielane było, a to z tego powodu, iż słuchacze roku drugiego mają już poniekąd nadzieję otrzymania stypendjum rządowego“.

Podnosimy i to, że ze wszystkich zakładów naukowych jedynie tylko dla słuchaczy akademii górniczych żadne stałe stypendjum krajowe jest przydzielone. Bez wątpienia Wydział krajowy, któremu Sejm wyznaczył odpowiednią sumę na stypendja dla górników — uwzględni słuszne uwagi młodzieży naszej, odbywającej studia w Leoben.

Uprawa tytoniu w Galicji.

II. Przypatrzmy się teraz jednak jak faktycznie rzeczy stoją, jak prosperuje u nas ta gałąź rolnictwa, tak produktywna gdzieindziej, a u nas będąca w najokropniejszym upadku. Czyja w tem wina, rzecz przedstawiona sama wykaże; skonstatować tutaj jednak wypada, iż stan ten rzeczy wyrządza krajowi, a przez to i całemu państwu straty wielkie, bo w miliony idące, i to z przyczyny, po większej części, chyba tylko macoszego i niesłusznego obchodzenia się z tą gałęzią rolnictwa, władz rządowych.

Z cyfr statystycznych skonstatować można, że rząd rocznie na zakupno liści tytoniowych, suszonych, z Hollandji i Palatynatu, wydaje około półtora miliona zł., i za to nabywa, jak wiadomem i dowiedzionem jest, liście tytoniowe w ga-

lunku gorszym, jak z galicyjskiego tytoniu, a więc przeto, że tych półtora miliona złr. rocznie, zamiast iść na zakupno gorszych gatunków tytoniu za granicą, mogłyby być zużyte na zakupno tytoniu w Galicji. Jak wielką więc stratę rok rocznie kraj nasz ponosi przez tę manipulację? Ale nietylko Galicja na tem traci, gdyż rząd, w razie gdyby nawet podniósł ceny obecne tu u nas, jeszcze stosunkowo za tę samą ilość tytoniu kupowaną w powyżej przytoczonych dwóch krajach, zapłaciłby tu o wiele mniej.

Dla uwydatnienia bezpośrednich strat dla Galicji wynikających wskutek upadającej uprawy tytoniu, przytoczymy przykład z okręgu zabłotowskiego. Gdy w r. 1880 fabryka wypłacała tamtejszym plantatorom za tytoń łącznie z dostawą 494.000 zł., to już w r. np. 1884 kwota ta wynosiła tylko 88.200 zł. Obszar zaś uprawiany pod tytoniem wynosił w r. 1880 1.960 hekt., a zmniejszył się w r. 1884 na 491 hekt.

Ze dla ludności okolicznej cios to bardzo dotkliwy — dowodzić chyba tego nie potrzeba, dodać jednak wypada, że taki sam rezultat niepomysłny i w okręgu fabryki jagiełnickiej.

A jakiej wielkiej wagi sprawa ta dla kraju, dowodem i ta kwota powyżej dopiero co przytoczona, dosięgająca prawie pół miliona, które to fabryka w owym okręgu rocznie wypłacała między ludność przeważnie włościańską.

W Austrii dwie prowincje głównie tytoń uprawiają: Galicja i Węgry. Jak jednak wręcz odwrotne stosunki w obu tych krajach pod tym względem:

w r. 1851 pod tytoniem było:
we Węgrzech . . . 20.339 hekt.
w Galicji . . . 2.657 „

Gdy od tego czasu produkcja tytoniu w monarchji austro-węgierskiej potężnie się wzmogła, przypuszczać możnaby, że tak na Węgrzech jak i u nas, obszar pod tytoń zajęty musiał się zarówno powiększyć, tymczasem tak nie jest.

Gdy obszar będący pod uprawą tytoniu, doszedł w r. 1885 na Węgrzech do 52.614 hekt., to u nas zmalał do 1034 hekt., czyli gdy we Węgrzech jest przybytku 158 proc., to u nas jest ubytku 61 proc., a wliczając w obliczenie obszar zajęty pod tytoń w Galicji w roku 1987, ubytek dochodzi do 65 procent, gdyż obszar zmalał do 922 hekt.

W r. 1860 było pod tytoniem 3.633 hekt. i stan ten jakiś czas utrzymywał się — a gwałtownie już spadać zaczął od r. 1879 tak, że obecnie stanowi obszar o 1735 hekt. mniejszy niż lat temu 36.

Już z tych dat kilku jasno się przedstawia ogromny upadek tej produkcji — a jest on nietylko co do ilości morgów pod kulturą tytoniu będących, ale i co do jakości tytoniu, co bez kwestji zaprzeczyć się nie da. Wszyscy więksi właściciele bowiem widzieli się zmuszeni zaniechać tej kultury, a włościanin trzyma się tylko jeszcze przez swój konserwatyzm. Przyczyna tego w tem, że od r. 1859 ceny za tytoń ciągle obniżane były, a ck. władze nie troszczyły się bynajmniej o stan, w jakim się znajduje ta produkcja i z dziwnym spokojem i biernością nie do darowania konstatowały tylko w danych statystycznych, iż z rokiem każdym gorzej jest, tak co do jakości tytoniu, jako i co do ilości morgów pod uprawę przeznaczonych. Od tych 27miu lat ani razu ck. władze nie zechciały, głębiej rzecz zbadawszy, przynajmniej choć spróbować środków jakich za-

radczych. Zadawalniano się gołosłownem twierdzeniem, niczem nie popartem, że Galicja nie odpowiada uprawie tytoniu. Przy tak obojętnem zachowaniu się ck. władz, nie dziw więc, że produkcja ta bardzo nisko upaść musiała i że ograniczyła się wyłącznie prawie do włościan, którzy ją po macoszem traktują, nie dbając o produkt doborowy.

Tego się też chwycili i tem wojują panowie w Wiedniu, stojący na czele dotyczących organów rządowych mówiąc, że niech Galicja cieszy się, że całkiem jeszcze nie wzbudiono uprawy tytoniu, która tylko tak lichy daje rezultaty. Po czyjej jednak stronie wina, zdaje się, że odpowiedź łatwa.

Proces socjalistów w Poznaniu.

W drugim dniu procesu przystąpił sąd do słuchania oskarżonych. Wszyscy oświadczyli, że są socjalnymi demokratami, ale zaprzeczają temu, jakoby należeli do tajnego związku, bliższe zaś zeznania poczynią dopiero po przesłuchaniu świadków. Oskarżona Zielonacka przeczy temu, jakoby była socjalną demokratką i uważa się za narzeczoną oskarżonego Władysława Kurowskiego. Oświadcza, że bawiła u szwagra swego Wicherzyckiego, gdzie poznała Kurowskiego i gdzie bawił także przez dwa miesiące Marcin Kasprzak, skazany na dwa lata więzienia za naruszenie publicznego porządku, a który uciekł z poznańskiego więzienia. U szwagra swego poznała Zielonacka także Janiszewskiego i Sławińskiego pod nazwiskiem Stefana Jankowskiego. Przysłuchiwała się nieraz ich rozmowom, ale nigdy nie słyszała nic o socjalnej demokracji. U Zielonackiej znaleziono różne listy, między innymi od Stefana Hellwiga i Leona Boguckiego z Genewy i Zurychu.

Oskarżony Józef Witkowski przeczy również temu, jakoby był socjalnym demokratą. Brat jego, oskarżony Feliks Witkowski, był wprawdzie w Poznaniu u niego na Boże Narodzenie roku 1886, był z nim w destylacji Pincusa, ale nie widział, aby takowy rozrzucał pisma socjalistyczne.

Obronca dr. Dziembowski stawia potem wniosek, aby sąd zaważwał profesora Lindnera jako znawcę, ponieważ niektóre wyrażenia w niemieckim akcie oskarżenia nie oddają wiernie właściwego znaczenia, jakie mają w polskim języku. Sąd postanawia zaważać profesora Lindnera na 7. hm.

Słuchany potem inspektor policyjny Glase-mann oświadcza, że brat Jana Konopińskiego, aresztowany za jakieś wykroczenie w początku lutego prze-złego roku, zeznał, iż Jan Konopiński jest zagorzałym socjalnym demokratą i odbiera listy z Paryża, Genewy i Zurychu.

KRONIKA.

Galicyjskie Towarzystwo lekarskie. Posiedzenie naukowe sekcji lwowskiej Towarzystwa lekarzy galicyjskich odbędzie się dziś (7go b. m.), o godzinie 6. wieczorem, w ratuszu na drugim piętrze. — Porządek dzienny: 1. Kol. dr. Ziembicki przedstawi chorych. 2. Ukonstytuowanie się kółek specjalistów, które mają wskazać temata kwalifikujące się do dyskusji w sekcjach zjazdu lekarzy i przyrodników polskich, oraz osobistości, które wypadaloby uprosić na referentów i korespondentów. 3. Kol. dr. Laskiewicz: Przypadek mikrocefalii u padaczkowej idiotki. 4. Kol. dr. Rosenbusch: O leczeniu suchot płucowych iniekcjami mięsaszowemi z kreozotu.



Zarząd Stowarzyszenia wzajemnej pomocy artystów sceny polskiej we Lwowie ogłasza, że ponowne walne zgromadzenie bez względu na komplet odbędzie się dzisiaj, o godzinie 2. po południu, w sali Towarzystwa muzycznego.

Kronika zabaw karnawałowych. Donosiliśmy poprzednio, że lwowskie towarzystwo pedagogiczne urządzić zamierza zebrania towarzyskie dla swych członków. Otóż pierwsze takie zebranie odbędzie się d. 16. bm. o godz. pół do 8 wieczorem w sali bibliotecznej kasyna miejskiego. W części muzycznej tego wieczoru raczyli dotąd przyrzec współdziałal p. Wszelaczyński, profesor konserwatorium muzycznego, i p. Czerny, znany tenor.

D. 9. bm. odbędzie się pierwszy koncert „Harmonji“ w sali kasyna miejskiego z bardzo urozmaiconym programem. Tego rodzaju koncerta towarzystwo „Harmonja“ urządzać będzie dla swych członków co miesiąc, przez sezon zimowy.

Z Kulparkowa. Chory na szal, którego tyczyła się wiadoma interpelacja w sejmie, hr. D. — umarł wczoraj. Śledztwo sądowe i oględziny wykazały, czy śmierć nastąpiła wskutek połamania żeber.

IV. Poufne zabranie leśników, odbędzie się w sobotę dnia 14. stycznia o g. 6. wieczorem w sali prezydalnej dyrekcji dóbr państwowych przy ul. Kopernika l. 20. I. piętro. Na zebraniu te, urządzone staraniem wydziału Towarzystwa leśnego w półroczu zimowym mogą uczęszczać i nieczłonkowie Towarzystwa.

Zakład herbaciany tymi dniami podczas dotkliwych mrozów wydał 3000 szklanek herbaty dla ogrzania się biednym. Na wszelką pochwałę zasługują dobre chęci i materialne wsparcie dra Wilhelma Holcera, adwokata krajowego, który jako prawdziwy filantrop, bez rozgłosu, miłość bliźniego umiał praktycznie zastosować ku dobru biedaków skostniałych od zimna. Przez utworzenie tego zakładu, dał dr. Holcer, innym zamierzającym przykład jak się ma pojmować prawdziwe miłosierdzie.

Samobójstwo. Onegdaj odebrał sobie życie wystrzałem z karabina żołnierz 30. pułku stojący na posterunku w koszarach. Samobójca ściągnął but z prawej nogi i palcem ruszył cyngiel u karabina, przyłożywszy sobie do skroni. Śmierć nastąpiła natychmiast; przyczyna samobójstwa niewiadoma.

Fachowość rzeźmieszków lwowskich. Rozbijanie sklepów, włamywanie się do mieszkań i na strychy, stało się u nas czemś tak zwyczajnym, że wypadki takie uchodzą w mieście prawie niepostrzeżenie. I wczorajszej nocy rzeźmieszkowie nie próżnowali, bo wdarli się do sklepu korzennego, świeżo objętego po Królikowskim przez nową firmę „Wojciechowski et Szkwron“, na rogu pl. Marjackiego. Podziwienią godnym jest w tym wypadku spryt, z jakim się złościny do dzieła zabrali. Oto ze sieni przewiercili za pomocą korbowego świda znaczne otwory w trzech drzwiach, wiodących do sklepu, a przedostawszy się tamże, wyłamali ladę, zabierając gotówkę drobną monetą 18 zł. Nadto unieśli parę sztuk pozostawionej garderoby, kilka funtów herbaty itp.

Wiadomości korporacyjne. W izbie rzemieślniczej miejskiej odbyło się dnia 3. stycznia 1888 pod przewodnictwem p. Leganowicza roczne walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia cukierników, na którym oprócz kilku przyneypałów, chociaż Stowarzyszenie to liczy zaledwie 50 towarzyszy, prawie wszyscy byli obecni. Kasa chorych po strąceniu wszelkich wydatków posiada z końcem grudnia 1887 243 złr. 6 ct. gotówki, a tylko 28 złr. 80 ct. zaległości u towarzyszy. Ten piękny rozwój Stowarzyszenia i przyrost tak znacznej gotówki w ciągu jednego roku zawdzięczyć należy energicznemu zarządowi Stowarzyszenia, tudzież pp. Tad. Ostrowskiemu, Czesł. Schneederowi, a przede wszystkim p. Monnemu, prezesowi, który zwalczając rozliczne przeszkody, z całym poświęceniem zajął się powierzona mu sprawą i wzrostem kasy chorych. Uchwalono jednogłośnie na wniosek p. Ostrowskiego podwyższyć zapomogę w razie słabości towarzysza z 4 złr. na 7 złr. tygodniowo.

Z powodu, że niejednym z towarzyszy w razie starości lub nieudolności do pracy pozbawionym bywa wraz z żoną i dziećmi wszelkich środków do życia, a Stowarzyszenie cukierników, zarządzając zbyt szczupłymi funduszami, nie byłoby w stanie rozlicznym potrzebom swych towarzyszy zadosyć uczynić — przeto na wniosek wydziału „zalecono gorąco wszystkim towarzyszom zawodu cukierniczego przystąpienie na członków do Towarzystwa wzajemnej pomocy „Rodzina“, zaopatrujące swych członków w zapomogi doraźne, tudzież emerytury stałe i posiadające już prawie we wszystkich znaczniejszych miastach i miasteczkach w kraju swe oddziały i przeszło 16.000 złr. rozporządzalnego kapi-

tału, i które również w razie śmierci członka obdarza wdowy i sieroty stałą zapomogą.

Schwytnie rosyjskiego szpiega. Uzupełniając nasz telegram z Czerniowiec podajemy bliższe szczegóły według *Gaz. Polskiej*: Od dłuższego, bo kilkunastomiesięcznego czasu, kręcił się w okolicy tutejszej młody, trzydziestokilkuletni jegomość, który zachowaniem się swoim zwracał uwagę mieszkańców, a szczególnie mieszkańców Sadagóry, gdzie najczęściej przebywał. Znano go pod rozmaitemi nazwiskami, a widywano w różnych strojach. Bądź to, jak modny dandys, w krótkim żakiecie i cylindrze, spacerował po Czerniowiecach, to znowu w długim żydowskim chaluście mieszał się między sadagórskich chasydów, to w końcu w wieśniaczej siermiędze wchodził pomiędzy lud, i robił znajomości z żołnierzami, a wszędzie informował się o stosunkach rządowych, o sprawach wojskowych, głównie zaś o narodowości żołnierzy i oficerów tutejszego garnizonu i usposobieniu wojska. Jegomość ów bardzo często wyjeżdżał do Rosji, przy czym brał z sobą jedynego z tutejszych żydów do posługi. Obadwaj przejeżdżali komorę bez paszportu, wcale nie nagabywani przez władze graniczne rosyjskie. Tajemniczy jegomość zatrzymywał się w Rosji w główniejszych miastach, zostawiał służącego w hotelu, sam zaś udawał się na miasto, a po powrocie jechali dalej. Tak docierali zwykle aż do Odessy. Co jego pan robi, z kim się komunikuje, służący nie wiedział. Po powrocie, podejrzany ów pan znowu odbywał wędrowki po okolicy tutejszej i znowu wyjeżdżał w inną stronę, jak do Podwołoczysk, do Tomaszowa, do Krakowa i do Warszawy.

Czujności tutejszego starostwa nie podobał się ten tajemniczy modus vivendi i przed paru dniami, gdy wspomniany jegomość bawił w Sadagórze, polecilo żandarmerji aresztować ptaszka. Zastano go w domu młodej żydówki E., z którą prowadził był od kilku miesięcy romans i której — jak się okazało — czynił magnackie prezenta, przynoszące ogółem wartość paru tysięcy zł. — Aresztowany twierdził, że jest chrześcijaninem, rodem z Sokala, że od lat dziecięcych przebywał w Rosji, trudnił się pokątnym pisarstwem i nauczył się tam po rosyjsku. Atoli lekarskie oględziny wykazały, że jest żydem, co też w końcu sam aresztowany przyznał. Przy rewizji znaleziono przy nim 600 zł. gotówką i papiery, wskazujące, że delikwent pragnął się ukrywać przed okiem władzy. Senzacyjne opowieści tych, co mieli z nim styczność, dowodzą, że jest to szpieg rosyjski i to wyższej rangi, o czem świadczy jego inteligencja. Przebywa on dotychczas w tutejszym więzieniu garnizonowem, skąd zapewne oddany będzie sądowi.

W Bukareszcie nowy rok wedle n. stylu rozpoczął się niepamiętną burzą, która pozrywała wiele dachów, przewracała konie i powozy, a nawet na jednej z ulic zawałiła dom.

Bukowina zmniejszyła się. Czytamy w *Gaz. Polskiej*: Z powodu nieustannych zatargów granicznych między ludnością Rumunii, a mieszkańcami Bukowiny i Węgier, zawarły ostatecznie — jak wiadomo — rządy obu państw układ, regulujący granicę. Między Bukowiną a Rumunią znajduje się 21 punktów granicznych, których przynależność była sporną. Rzeczony układ załatwił z tego własność 15 punktów, a to w ten sposób, że Rumunia przyznała 12 hektarów, jako własność Bukowiny, Austria zaś uznała 1101 hektarów na granicy Bukowiny jako własność Rumunii. Tym sposobem ze spornego terytorjum ubyło Bukowinie 1089 hektarów.

Samobójstwo oficera. Z Pragi donoszą o samobójstwie podporucznika 13 pułku dragonów Leopolda hr. Marschall v. Burgholzhausen, stacjonowanego w Brandeis. Marschall popełnił owo samobójstwo w Gmünd powracając z domu rodzicielskiego do Brandeis.

Statystyka samobójstw w Wiedniu za r. 1887 wykazuje 341 wypadków śmierci. Z tych 273 przypada na mężczyzn, 68 zaś na kobiety. Przyczyną samobójstw były przeważnie złe stosunki finansowe.

Samobójstwo bankiera. Donoszą nam z Berlina, że d. 4. bm. odebrał sobie tam życie Ryszard Born, współnik firmy „Heltzer i Born“. Przyczyną śmierci były nieszczęśliwe spekulacje.

Samobójstwo. Wczoraj około 12 godziny w południe strzeliła do siebie z 6-strzałowego rewolweru w zamiarze samobójczym, w mieszkaniu swych rodziców pod liczbą 12 przy ul. Piekarskiej, Bronisława Biernacka, córka Franciszka i Józefy, i trafiwszy się kulą w okolicę serca, zadała sobie według orzeczenia lekarza dr. Elektorowicza, ranę życiu zagrażającą. Powodem samobójstwa było zniechęcenie do życia, wskutek ni szczęśliwej miłości. Chora na żądanie rodziców pozostawiona w domowej kuracji.

Teatr, literatura i sztuka.

(S. B.) **Teatr.** Dyrekcja wskrzesiła dawno niegrana a dobrą operetkę „Angot“. Operetkę tę zna Lwów doskonale i pamięta ją w takiej obsadzie i tak wystawioną, że wczorajsze przedstawienie na publiczność korzystnego wrażenia zrobić nie mogło. Role nie były należycie wyuczone i tempo pod względem żywości wiele zostawiało do życzenia. Co do wystawy, ta była nietylko skromną, ale nie mogła i najskromniejszych nawet zaspokoić żądań. Gdyby nie afisz, nie można się dorozumieć, że rzecz się dzieje w czasie rewolucji francuskiej. Jeżeli się wznawia rzeczy stare, powinno się w przedstawieniu ich być bardzo starannym.

Główne role były w rękach pań Zimajrowej, Radwanowej i Balińskiej i pp. Myszkowskiego, Karpińskiego, Laskowskiego i Gasińskiego. P. Karpińskiego nie powinna dyrekcja puszczać na scenę, nie wypytawszy go wprzód z roli, pomijając już bowiem nie ruchawość jego, nie można mu darować żelaznej wytrwałości w nieuczeniu się roli, skutkiem czego wychodzą także np. frazesy: „idąc za niego spełnia wdzięczności“ lub „ja jestem winowajcem“ itp.

*** Z pracowni Siemiradzkiego.** Korespondent rzymski *Frankf. Ztg.*, który zwidzał pracownię Siemiradzkiego na via Gaeta, donosi, że mistrz pracuje obecnie nad obrazem olbrzymich rozmiarów, przedstawiającym „Wenus na uroczystości Neptuna“. Korespondent nadmienia, że jakkolwiek ukończenie tej pracy spotrzebuje jeszcze rok czasu, dziś już podziwiać trzeba piękności dzieła, a zwłaszcza główną figurę kobiecą. Świeżo ukończony inny obraz, będący jeszcze w pracowni, oparty jest na temacie „Kuszenia św. Hieronima“.

Konkurs na plafon. Miljoner petersburski Nieczajew-Malcew ogłosił przed paru miesiącami konkurs na plafon, który w tych dniach został rozstrzygnięty. Pierwszą nagrodę (1000 rubli) otrzymał p. Tadeusz Rosztworowski artysta architekt, za plafon na temat „Zwycięstwo Piękności“, odznaczający się wyjątkowymi talentami, pomimo tego, że praca była rysowana a nie malowana. Trzecią nagrodę otrzymał p. Alchimowicz (500 rubli). Nadto p. Malcew nabył jeszcze trzy utwory, z których jeden był dziełem p. Wilhelma Kotarbińskiego.

Wiadomości polityczne.

Wiedeń 5. stycznia. W sejmie dolnoaustriackim wniosli posłowie Dötz i towarzysze następujące wnioski, zmierzające do częściowej zmiany ustawy szkolnej:

1. W szkołach ludowych wiejskich, gdzie do jednej szkoły przydzielone są inne gminy odległe od szkoły więcej jak na pół mili, należy wprowadzić naukę półdzienną z dłuższymi godzinami szkolnemi.

2. Przy nauce półdziennej nie powinno znajdować się razem więcej jak 50 dzieci.

3. Ferje tygodniowe odpadają w tych tygodniach, w których przypada świąto.

4. Do ukończenia 13. roku żadne z dzieci nie może być uwolnione od nauki półdziennej natomiast w ostatnim roku szkolnym ma się nauka odbywać tylko w miesiącach zimowych.

5. W ostatnich latach szkolnych ma być nauczycielom dana nieco większa swoboda w planie nauczania.

6. Nauczyciele żydzi nie mają być przyjmowani.

Posel Vergani i tow. stawiają następujący wniosek dotyczący stanowiska prawnego nauczycieli ludowych:

1. Wszyscy nauczyciele Dolnej Austrii są w rządu krajowymi i tworzą osobny etat dekretoowy.

2. Pensje ich mają być uregowane wedle systemu osobowo-klasowego.

3. Każdy nauczyciel, bez względu na swoje polityczne wyznanie wiary, ma korzystać bez uszczerbku ze wszystkich praw obywatelskich, jeżeli tylko spełnia sumiennie swoje obowiązki zawodowe.

Wiedeń 5. stycznia. Prezydent ministrów węgierskich Tisza bawi obecnie w Wiedniu, gdzie był przyjmowany przez arcyksięcia Albrechta Karola Ludwika. Wczoraj w południe miał dłuższą konferencję z Kalnokym, a popołudniu z Durajewskim.

Budapeszt 5. stycznia. Do *Prester Lloyd* telegrafują z Wiednia, że fabryka broni w Semy zajęła jest budową, względnie przeróbką maszyn potrzebnych do fabrykacji 8 milimetrowych karabinów Mannlichera. W połowie marca będą wszystkie przygotowania ukończone, tak, że w tym

czasie fabrykacja karabinów małego kalibru będzie mogła być rozpoczęta.

Budapeszt 5. stycznia. Prezydent wyższego sądu krajowego peszteńskiego oświadczył wczoraj na plenarnem posiedzeniu, że w r. 1887 wpłynęło do tego sądu o 8065 spraw więcej niż w roku 1886, a o 11477 spraw więcej, niż w r. 1885. Spraw niezalatwionych w tym roku pozostało 31.643 z powodu niedostatecznych sił.

Berlin 4. stycznia. Rozporządzenie królewskie zwołuje obie Izby Sejmu pruskiego na dzień 14. stycznia rb. na sesję do Berlina. Posłowie polscy wytoczą na tej sesji sprawę językową. Liczba wieców ludowych, zapowiedzianych w tej mierze na styczeń, zwiększyła się do 24.

Sofja 5. stycznia. Dziennik „La Bulgarie“, wydany po francusku od r. 1882 i zawieszony w r. 1884 wskutek wpływów rosyjskich przez ministerstwo Cankowa, zaczął z d. 3. stycznia znowu wychodzić. We wstępnym artykule konstatuje dziennik, że pierwotna jego dewiza „Bułgarja dla Bułgarji“ obecnie tryumfuje pomimo zawieszenia dziennika. Bułgarja należy dziś tylko do Bułgarji. Dziennik ten jest pierwszym, który się pojawił po wydaniu ustawy prasowej znoszącej cenzurę.

Belgrad 5. stycznia. Onegdaj przedstawiła się królowi Milanowi deputacja stronnictwa radykalnego, by mu wyrazić podziękowanie, jakie okazał radykałom w obecnym przesileniu. Król przyjął deputację bardzo łaskawie i wyraził nadzieję, że stronnictwo okaże się godnym tego zaufania. Co do amnestji dla przestępców politycznych, której się to stronnictwo domagało, oświadczył król, że jest on przywilejem korony, i że on z własnej chęci udzieli amnestji wszystkim skompromitowanym w rozruchach 1883 roku z wyjątkiem jednego Paszicza, którego uważa za winnego nie tyle względem osoby króla, ile względem idei serbskiej. Wczoraj wypuszczono rzeczywiście wszystkich więźniów politycznych, trzymanych w twierdzy tutejszej, na wolność, z wyjątkiem Paszicza, którego ulaskawienie zapewne później nastąpi.

Petersburg 5. stycznia. *Nowoje Wrem.* uderza ostro na prasę austriacką, która według jej zdania w swych wycieczkach przeciw Rosji chowa się za plecy rozmaitych sprzymierzeńców.

Z kompetentnego źródła słyhać, że stanowisko Deljanowa wcale nie jest zachwiane. Miał on odwagę podać carowi projekt otwarcia napowrót wszystkich uniwersytetów w styczniu bez żadnego dalszego postępowania karnego. Projekt ten podobał się carowi, któremu z innej strony radzono, żeby wszystkim studentom zamkniętych uniwersytetów za karę skreślić kurs ubiegły. Na przedstawienia Deljanowa car odrzucił tę myśl jako niesprawiedliwą.

Swiet pisze, że w programie iszie rosyjskiej polityki leży bezpośrednie porozumienie Rosji z Austrią, i doprowadzenie do tego, by potrójne przymierze się rozpadło. Jeżeli Austrija na serjo pragnie żyć z Rosją w pokoju, to może przedkładać warunki, które Rosja za pewne przyjmie.

Petersburg 6. stycznia. Zarząd politechniki ryskiej wydał postanowienie, mocą którego ilość wstępujących do zakładu żydów ograniczoną została.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Warszawa 6. stycznia. W Kongresówce zmarło na śmierć wiele ludzi i zwierząt z powodu silnych mrozów. W Warszawie układają na publicznych placach płonące stosy drow, aby dać sposobność przechodniom ogrzania się.

Wiedeń 6. stycznia. U ministra spraw zewnętrznych Kalnoky'ego odbyła się wczoraj narada nad położeniem zewnętrznym. Obecni byli: Taaffe, Bylandt-Rheidt, Orczy, Kallay, Dunajewski, Welsersheimb, Fajervary i Tisza. Naradzano się nad nową ustawą wojskową, ale nie powzięto żadnych uchwał.

Wiedeń 6. stycznia. Prezydent kolei północnej Herz podał się do dymisji.

Prezydium giełdy przyjęło wczoraj projekt zażalenia przeciw Biuru korespondencyjnemu z powodu znanego przekroczenia mowy Tiszy. Zażalenie to żąda gruntownej reorganizacji wiedeńskiego Biura korespondencyjnego.

Wiedeń 6. stycznia. Wczoraj Sembrich Kochańska dawała wielki koncert w sali Towarzy-

stwa muzycznego przepelnionej wyborną publicznością, z nadzwyczajnym powodzeniem. Po odśpiewaniu mazurka Szopena. „Ach gdybym była słoneczkiem na niebie“ minister Dunajewski uściskał ją za rękę. Dzisiaj odjechała Kochańska z Wiednia.

Praga 6. stycznia. Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie teatru niemieckiego. W uroczystości wzięli udział: namiestnik Kraus, marszałek krajowy ks. Lobkowitz i burmistrz m. Pragi Scholz. Uroczystość odbyła się spokojnie bez żadnych kontr-demonstracji.

Budapeszt 6. stycznia. Wczoraj odbył się pogrzeb br. Sonney'a nader uroczysto.

Berlin 6. stycznia. Według *Vossische Zeitung* kazał prezydent Carnot oświadczyć w Berlinie, że jak długo on będzie prezydentem, żaden gabinet francuski nie będzie prowadził polityki wojennej.

Kreuzzeitung pisze, że trzeba być przygotowanym w krótkim czasie na wykonanie prawa egzekucyjnego cara względem Koburga.

Paryż 6. stycznia. W dzisiejszych wyborach na trzecią część senatu, zostali przeważnie wybrani dawni senatorowie; 57 republikanów i 21 konserwatystów. Ci ostatni zyskali dwa fotele.

Belgrad 6. stycznia. Król Milan ulaskawił wszystkie osoby, skazane za udział w powstaniu w roku 1883 z wyjątkiem Paszicza.

Poznań 7. stycznia. Mirsteczko Kamień w Królestwie nawiedzono zostało wielkim pożarem. Około 90 domów spłonęło.

Wiedeń 7. stycznia. Wczoraj wieczór odbył się wieczorek u ambasadora niemieckiego. Obecni byli wszyscy reprezentanci dyplomatyczni.

Giełda silna. Akcje kredytowe 271.90.

Ministrowie węgierscy przedłużyli tutaj swój pobyt aż do soboty. Tisza konferował wczoraj z Taaffem i Kalnokym, minister honwedów Fejervary konferował z ministrem wojny. Postanowiono w krótkim czasie prócz dziesiątego powołać także inny korpus do 7-dniowych ćwiczeń, po-czem nastąpi kolej na wszystkich rezerwistów i landwerczystów, którzy już odbyli wszystkie prawem przepisane ćwiczenia.

Praga 7. stycznia. Marszałek krajowy Lobkowitz zażądał jeszcze raz od Schmeykala, przywódcy posłów niemieckich, by podał mężów zaufania, z którymi by można pertrakować o czesko-niemieckiej ugodzie. Również klub czeski został do tego samego zawezwany i wymienił ze swej strony mężów zaufania: Riegera, Mattuscha, Trojana i Zeithammera. Właściciele większych posiadłości wymienili Schwarzenberga, Clam-Martinitza, Thuna i Windischgrätzta. Schmeykal jeszcze nie dał odpowiedzi.

Berlin 7. stycznia. Cesarz przeziębził się i leży w łóżku.

Sofja 7. stycznia. Koło Burgas pokazała się banda Czarnogórców w liczbie około 60, pod dowództwem rosyjskiego kapitana Nabokowa, który w swoim czasie uknuł był zamach na księcia Aleksandra. Powstanie zorganizowane zostało w Burgas. Banda, która od tureckiej granicy przybyła na parowcu bez flagi, wylądowała koło małej wioski pogranicznej Keprylje. Nabokow, spodziewając się znaleźć pomoc między ludnością, próbował werbować ją do powstania, co mu się jednakowoż nie udało, poczem wywiązała się walka z żandarmami. Zawezwano z Burgas posiłki. Banda została rozprószona, pozostawiając na placu dziesięć zabitych lub poznaczonych. Między zabitymi znajduje się też jeden były oficer bułgarski, Nabokow uciekł. Jednego żandarma zabito. W całym kraju panuje pokój.

Bruksela 7. stycznia. O odwołaniu Urusowa niema mowy. Natomiast słyhać, że jeden ze współpracowników tutejszego półurzędowego organu rosyjskiego ma być uczestnikiem fałszowania dokumentów.

Paryż 7. stycznia. Rozprawa przeciw trzem urzędnikom Wilsona została odroczoną, ponieważ prokurator oświadczył, że przeciw samemu Wilsonowi podniesionem jest oskarżenie.

Rząd oświadczył, że nie jest zadowolony satysfakcją, jaką dały Włochy w sprawie florentyńskiej.

Paryż 7. stycznia. Tekę ministerstwa marynarki objął wiceadmirał Krantz, zaś kontr-admirał Gervais został szefem sztabu jeneralnego marynarki.

Rzym 7. stycznia. Wczoraj otwartą została

przez papieża w obecności 300 biskupów wystawa watykańska. Na świetną przemowę kardynała Schiaffino odpowiedział papież krótkimi słowami.

Petersburg 7. stycznia. Ambasador niemiecki Schweinitz otrzymał order czarnego orła. *Journal de St. Petersbourg* podnosi, że Schweinitz położył zasługi około wzmocnienia tradycyjnej ścisłej przyjaźni między Rosją i Niemcami.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

W XXXII. ciągnięciu losów miasta Krakowa d. 2. stycznia. (Dok.) Nr. 40019 40242 40796

40816	41136	41233	41801	31803	41990	42115
42780	43034	43061	43273	43781	44496	44598
44607	44688	45084	45384	45422	45568	45766
46174	46512	46633	47150	47194	47626	47761
48843	48734	48798	48898	49094	49327	49431
49457	49651	49826	49907	50058	50162	50482
50689	50809	51169	51230	51332	51427	51582
51610	51749	51788	52533	52631	52833	53107
53308	53522	53746	53725	54388	54813	54927
54945	54986	55174	56051	56157	56518	56818
56821	57009	57135	57339	57718	57757	57894
58588	58631	58784	59265	59420	59879	60233
60799	61279	61283	61973	62402	63297	63405
63522	63587	63826	63874	64162	64443	64728
64864	64892	65390	65405	65707	65936	66149
66748	67190	67269	67658	68135	68305	68380
68580	68890	69126	69254	70038	70053	70566
70723	70961	71098	71192	71214	71328	71353
71399	71958	72459	72602	73137	73522	73790
73823	73847	74705	74715	74716	74983	74997

Wyplata nastąpi w 6 miesięcy po ciągnięciu w kasie miejskiej krakowskiej. Następne ciągnięcie odbędzie się dnia 2. stycznia 1889.

Nadesłane.

Wielki koncert wykona muzyka wojskowa pułku nr. 9. najnowsze utwory w sali pod „Bratnią Zgodą“ w sobotę dnia 7. i w niedzielę 8. stycznia 1888 roku. Wstęp jak zwykle 15 ct. Uniżony Wit Grzywiński.

Wszech nauk lekarskich 54

Dr. L. St. Kossak

były asystent Uniwersytetu Jagiellońskiego i lekarz szpitala powszechnego w Krakowie ordynuje w chorobach wenerycznych i skórnych we Lwowie, ul. Batorego nr. 11 od 3—5.

Akusz. Med. Chir. Okul. etc.

Dr. J. Roth, okulista

b. lekarz szpitala wiedeńskiego, b. asystent w klinice prof. Gałęzowskiego w Paryżu, ordynuje od 8—9 i od 2—4 po południu *Trybunalska 16.*

Dr. TADEUSZ KROBICKI

mieszka w Ryńku l. 4. leczy specjalnie w chorobach wewnętrznych

4½% Li-ty zastawne

Banku krajowe o

jakoteż

obligacje 4½% pożyczki krajowej

kupuje i sprzedaje

pod najkorzystniejszymi warunkami

Sokal i Lilien

dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie bez dołczenia prowizji.

WYSTAWY i MUZEA.

WYSTAWA OBRAZÓW FR. ŻMURKI otwarta jest codziennie w sali parterowej gmachu galicyjskiego banku kredytowego, ulica Jagiellońska, l. 3.

NIESTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH w pałacu św. Ducha, w dniu powszednim 20 cent., w niedzielę i święta 15 cent.

MUZEAUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Trałnej, l. 18.

W teatrze hr. Skarbka
Dziś
NITOUCHE
operetka w trzech aktach a w czterech odsłonach
H. Meilhaca i A. Millauda.

Dyoniza de Flavigny	Zimajer
Major hr. Chateau Gibus	Myszkowski
Dyrektor teatru	Szobert
Celestyn	Skalski
Ferdynand de Champatreux	Laskowski
Lorjat	Gasiński
Gustaw	Starzewski
Robert	Senowski
Inspicjent	Gamski
Przełożona	Kasprowicz
Odźwierna	Weigel
Koirona śpiewaczka	Urbanowicz
Gimbletta	J. Wilkus
Lidja	W. Wilkus
Sylwia	Piasecka
Uczennica pierwsza	Borodziej
Uczennica druga	Michlewiczowa
Żołnierz pierwszy	Święcki
Żołnierz drugi	Chudkowski

PRZESTROGA! Przekonawszy się, że służy do mej restauracji po piwo posyłane, udają się do źródeł tańszych, lecz lichy piwo szynkujących, jak to szan. P. T. Publiczność, niejednokrotnie w ten sposób wykryła, sama wykryła i mnie o tem łaskawie przestrzegła, postanowiłem wydawać odtąd sługom, do domu piwo biorącym, bilety na dowód, że piwo z mej restauracji pochodzi. Do domu dają po 16 ct. litr najprzedniejszego piwa lwowskiego (leżak marcowy), za które sam płacę browarowi 14 ct. litr — 24 ct. litr najlepszego piwa okocimskiego, przewyższającego dobrocią wszelkie piwa zagraniczne.

Firma moja istnieje od r. 1853 i od początku istnienia aż do tej chwili, jestem w mej restauracji sam płatniczym; ręczę zatem za rzetelną miarę i doskonałość piwa, jakoteż za dobór wszelkich artykułów mej restauracji, a jakkolwiek sprzedaję najlepsze piwo lwowskie litr po 16 ct. do domu, mniej mam przy tem korzyści, aniżeli źródła tańsze, które płacąc pewnym browarom po 9 ct. litr zbywają takowe po 12 ct., przeto zyskują 3 centy na litrze, czyli o jednego centa więcej, aniżeli ja na sprzedaży najlepszego wystawego piwa lwowskiego. — Donosząc o powyższem zarządzeniu, mam zaszczyt i nadal polecić się łaskawym względem szan. P. T. Publiczności i kreśląc się Jej uniżonym sługą

Naftula Toepfer,
właśc. restauracji we Lwowie, ul. Trybunalska 1. 12.

Handel sukna i towarów wełnianych
modnych — pod firmą
Jan Wallach i Syn
we Lwowie, Rynek liczb 33.
rok założenia 1841.

poleca **Loden** na bundy, burki i całe ubrania zacząwszy od 2 zhr. 50 ct. za metr podwójnej szerokości.

Polskie wydanie
Emila M. Eng'la
c. k. uprzyw. patent.
KALENDARZA PODKŁADKOWEGO
(przez ek. przywilej (patent) od wszelk. naśladownictwa strzeżony).
Najpraktyczniejsza podkładka bibułowa połączona z kalendarzem notatkowym.
niezbędna dla każdego biurka.

Ten kalendarz składa się z 26 kart silnej, wybornej bibuły, na których po 14 dni, kalendarza z wełnem niejednym na notatki się znajduje. Każda karta jest w lewej stronie dziurkowana (perforowana) aby ją po upływie każdego 14 dni odłączyć można; — również karty są w ten sposób z sobą połączone, że na każdy dzień roku, też poprzednio można uwagi notować.

Drukarnia i nakładem Emila M. Eng'la, Wiedeń
I. Dentschmeisterplatz 2 (Schottenring).

Znakomita
pasta roślinna
à la Boutemard
Nabyć można
w Laboratorjum chemicz.
ADOLFA POKORNEGO
(przedtem W. TEPY)
Lwów, Wałowa 15.

Dr. Berger
specjalnie dla chorób płciowych
Poradnik jego zł. 1-20
Ulica Karola Ludwika 1. 7.
Ordynacja dyskretna także listownie, oraz i leki.



Oddział chirurgiczny.
Wata Brunsa.
APARATA INHALACYJNE.
Koneweczki Hegara kompletne.
GRUSZKI gumowe.
FLASZECZKI do karmienia.
Poduszki i prześcieradła gumowe.
WORECZKI NA LÓD.
Bandaże i pończochy elastyczne.
Kozylacze Richardsona i do proszku.
Tusze do nosa.
Balony Politzera i Grubera.
Wstrzykawki szklane, cynowe, z twardego i miękkiego kauczuku.
Wzierniki, pesarja, sondy, stoczki i katetry.
Naczynia i flaszki podróżne oraz wszelkie przyrządy chirurgiczne. poleca
Skład fabryczny wyrobów gumowych
H. Krimmera
Lwów, Hotel Żorza.

Pasy do maszyn. Uprząże całkowite lub części tycze — poleca
Karol Fibich
we Lwowie plac Bernardyński 1. 15.
Czerniowce Kuczurmarergasse 27.
wszelkie zamówienia wchodzące w zakres rymarski i galanteryjny wykonuje punktualnie.

Podagra, Reumatyzm Piasek w Urynie
NIE MOGĄ BYĆ WYLECZONE BEZ UŻYCIA LITHINY
Sól produktu chemicznego zwanego LITHINĄ w ziarnkach musujących w wodzie, przygotowana przez P. Ch. Le Perdriela w Paryżu, zażyta w małej dozie usuwa natchmiast złoży zwirowe w moczu czyli urinian, który właśnie jest prostą przyczyną wyżej wymienionych słabości. Leczenie Solą Lithiny przyjmowanej w dozach wskazanych w prospektach, zastępuje w tych słabościach z pomysłniejszym i zupełnym skutkiem użycie wód mineralnych.
We Lwowie, w aptekach PP. MIKOLASCHA i WEWIORSKIEGO; w Krakowie, PP. WISZNIEWSKIEGO, REDYKA, TRANCZYŃSKIEGO i SIEDLECKIEGO.

KWIATY.
Paryska pracownia sztucznych kwiatów, odznaczona medalem zasługi i srebrnym medalem państwowym w Krakowie.
Sabiny Teodorowiczówny
we Lwowie ulica Ossolińskich 1. 11. (dom ks. Sapięhy).
poleca sztuczne kwiaty: garnitury balowe i wieczorkowe według najświeższej mody w wielkim wyborze, bukiety koteljonowe, kwiatki orderowe, bukiety do ubierania stołów, oraz kwiaty dekoracyjne po cenach umiarkowanych.

Trykoty
bieliznę systemu Dra Jaegera, plaidy, deszczochrony, płaszcze gumowe, krawatki i inne artykuły sezonowe w wielkim wyborze, jakoteż osobny skład obuwia dla dam, mężczyzn i dzieci poleca po cenach najumiarkowańszych
znany magazyn galanteryjny
M. WEIN
we Lwowie, plac Trybunalski 1. 1.

Najprzedniejsze perfumy
flakonik po 40, 75 ct., 1 zł., 150 i 2
Wody kolońskie
po 15, 20, 40, 50, 80 ct., 1 zł. i 1.50.
Nabyć można w sklepach
IGNATOWICZA
we Lwowie, w Krakowie i Czerniowcach. 1460a

Serdaczki i korzuszki
zakopańskie i węgierskie
męskie i damskie, pięknie wyszywane, białe lub żółte, bardzo lekkie
z rękawami do ślizgania
wykonuje podług miary i po przystępnej cenie.
J. Raczyński
Nowy-Sącz.

Ustawa o pospolitem ruszeniu
wyszła nakładem
księgarni Polskiej
L.K. Bartoszewiczowej
we Lwowie
Cena 40 ct. z przesyłką pocztową 50 cent.

Pączki warszawskie
po 4 cent. z konfiturami przez cały dzień świeże poleca
Walerja Michéł
ulica Wałowa 1. 13.

Rok założenia 1878.
Gwarancja 10 lat.
Fortepiany nowe Schnabla i Hamburgera, oraz niemieckie Pianina, także przegrany Flügel Schnabla bardzo tanio sprzedaje
A. ALSCHER
ul. Akademicka (dom własny) 1. 26.
we Lwowie.

Dra Schweigera WYCIĄG ROŚLINNY
leczy za porażeniem w przeciagu 4 tygodni wszelkie następstwa samogwałtu, jak połucje, osłabienie miękkie i rozpoczynające się choroby nerwów i krzyżów, wszelkie inne choroby płciowe w najkrótszym czasie. Do nabycia flaszeczka po 2 zhr. w. a. wraz z opisem użycia i korespondencją albo wprost przez
Dra Schwaigera w Wiedniu,
VIII. Laudong. Nr. 29. 745 (25)

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1/2 centa od wyrazu.

doskonałe żywy halifaksy po 1-90
zhr. para o ile zapas starczy sprzedaje Stanisław Köhler. Lwów Bato-
wego 28 22

Fotominiatury pastelowe
Stefana Grzywińskiego, pl. Benedyktynski 1. 2. 483

remjowane własne wina Hegyalja Tokajskie beczkami, butelkami, można nabywać u właścicielki pani A. Neupauer. Ulica Kochanowskiego 1. 6. 451

Fortepian do wypożyczenia lub sprzedania. Rynek 12 piętro. 13

Kucharz, który przezilkanaście lat służył po książęcych i hrabskich domach, obecnie bez obowiązku, podejmuje się tak we Lwowie jak i na prowincji, odrabiać po umiarkowanych cenach wszelkie śniadania, ustawne obiady i kolacje wieczorkowe. Bliższa wiadomość ulica Kochanowskiego 1. 74 20

praktykanta z ukończoną czwartą klasą gimnazjalną lub realną po-

szukuje Księgarnia Polska L. K. Bartoszewiczowej we Lwowie plac Hallicki liczb 14. 16

Pani a dobry węgiel drzewny sprzedaje się w piwnicach gm. ch. teatralnego przy placu Krakowskim. 21

Kasy ogniowate z amerykańskimi zamkami! sprzedaje najtaniej Simon Degen, Karola Ludwika 1. 29. 17

Mieszkania i sklepy
Eleganckie pomieszkanie jest zaraz do najęcia. Ulica św. Mikołaja 5. 10
2 pokoje, kuchnia, strych, piwnica zaraz do najęcia. Ulica Garnbarska liczb 28. 23

Korespondencje prywatne.
Najdroższa Gazello! Czemuż od pająka do dr medera — jesteś łaskawą? tylko odemnie stronisz? moje serce tęs ni i kocha wiecznie — czy chcesz już zapomnieć na Twego A. 24